

# Dorota Sula

---

## Osadnictwo repatriowanej ludności żydowskiej na Dolnym Śląsku w latach 1945-1949

---

Słupskie Studia Historyczne 3/jorek, Adam Suchoński, 67-81

---

1993

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Dorota SULA

## ***Osadnictwo repatriowanej ludności żydowskiej na Dolnym Śląsku w latach 1945-1949***

W literaturze historycznej Polski powojennej ukazało się niewiele prac poświęconych osadnictwu mniejszości narodowych na Ziemiach Odzyskanych. A przecież stanowiły one ogromną i bogatą mozaikę kulturową, obyczajową i polityczną. Problem ten może być wyzwaniem dla badacza dziejów najnowszych.

W 1992 roku na Łamach „Rocznika Koszalińskiego” Stanisław Łach omówił osadnictwo ludności żydowskiej na Pomorzu Zachodnim w latach 1945-1950. W tym samym roku Jan Misztal w drugim numerze „Przeglądu Zachodniego” opublikował artykuł pt. *Osadnictwo Żydów polskich repatriowanych ze Związku Radzieckiego na ziemiach zachodnich i północnych*. Niniejszy referat traktujący o osadnictwie ludności żydowskiej na Dolnym Śląsku może być uzupełnieniem powyższych artykułów.

Początki osadnictwa ludności żydowskiej na ziemiach polskich sięgają XI wieku. Od tego stulecia aż do II wojny światowej społeczność ta znajdowała w Polsce trwale warunki dla swojego bytu narodowego. Przez wieki cieszyła się prawami i wolnością, jakiej nie znalazła w żadnym innym europejskim państwie.

Koniec II wojny światowej zapoczątkował „nową erę” w Europie, w Polsce, a także w stosunkach polsko-żydowskich. Zmiany granic wielu państw, przemieszczenia ludności na nie spotykana dotąd skalę, to tylko jedno z nielicznych, aczkolwiek ogromnie trudnych problemów przed jakimi stanęła „budząca się do życia” Europa, w tym również Polska. Wśród tych, którzy wyrazili chęć powrotu znalazła się ludność

---

<sup>1</sup> E. Hornowa: *Powrót Żydów polskich z ZSRR* „Biuletyn ŻIH” nr 1-2 1985, s. 116.

żydowska. Została ona na równi z ludnością polską objęta repatriacją. Największy jej procent udał się na Ziemię Odzyskane, zwłaszcza na Dolny Śląsk, gdzie powstało najliczniejsze i najprężniejsze skupisko ludności żydowskiej w powojennej Polsce.

6 lipca 1945 r. Tymczasowy Rząd Jedności Narodowej podpisał z rządem ZSRR umowę o „prawie zmiany obywatelstwa radzieckiego osób narodowości polskiej i żydowskiej mieszkających w ZSRR i ich ewakuacji do Polski”. W związku z repatriacją wypłynęła kwestia liczby Żydów, obywateli polskich w Związku Radzieckim. Komitet Organizacyjny Żydów Polskich w ZSRR w deklaracji przesłanej w czerwcu 1945 r. uczestnikom światowej Konfederacji Żydów Polskich w Nowym Jorku podał liczbę 250 tysięcy. O wiele niższą liczbę 150 tys. tenże komitet wymienił w piśmie wysłanym w sierpniu tego roku do Tymczasowego Rządu Jedności Narodowej. Pismo to napisali Leon Finkiel-sztejn, Bernard Mark i dr Dawid Sfar<sup>2</sup>. W liście do Wojewódzkiego Komitetu Żydów na Dolnym Śląsku (WKŻ został powołany na konferencji w Dzierżoniowie 17 VI 1945 r.) wystosowanym przy końcu 1945 r. Komitet Organizacyjny określił liczbę Żydów którzy najprawdopodobniej przyjadą do Polski z ZSRR na 200 tys.

W maju 1945 r. powstał z inicjatywy rządu ogólnopolski Komitet do Spraw Repatriacji, w skład którego oprócz przedstawicieli różnych ministerstw i organizacji społecznych wszedł również przedstawiciel Centralnego Komitetu Żydów Polskich (CKŻP)<sup>3</sup>. Repatriacja ze wschodnich i centralnych obszarów Związku Radzieckiego rozpoczęła się w drugiej połowie 1945 roku. Większość wagonów z repatriantami dotarła jednak w pierwszej połowie 1946 r.

Biorąc pod uwagę znaczny napływ repatriantów CKŻP zorganizował Wydział Repatriacji, polecając jednocześnie zorganizowanie takich wydziałów przy komitetach wojewódzkich w całym kraju. Na czele Centralnego Wydziału Repatriacji stał członek CKŻP S. Fiszgrund, a po jego wyjeździe do Ameryki dział ten objął i prowadził I. Falk.

CKŻP ustalił w porozumieniu z władzami rządowymi zajmującymi się repatriacją, tj. Państwowym Urzędem Repatriacyjnym, Urzędem do

<sup>2</sup> Archiwum Żydowskiego Instytutu Historycznego (dalej: ŻIH), zespół Centralnego Komitetu Żydów Polskich (dalej: CKŻP), Wydział Repatriacji,teczka 49.

<sup>3</sup> Archiwum Akt Nowych (dalej: AAN), zespół Ministerstwa Administracji Publicznej (dalej: MAP) 788.

Spraw Repatriacji Obywateli Polskich w ZSRR i Generalnym Pełnomocnikiem Rządu do Spraw Repatriacji Władysławem Wolskim, że przejmie opiekę nad Żydami, repatriantami z ZSRR. Środki finansowe na ten cel CKŻP czerpał z subwencji rządowych. Ponadto zwrócił się o pomoc do żydowskich organizacji w USA, Międzynarodowej Żydowskiej Organizacji Charytatywnej – Joint Distribution Committee – która od 1946 r. posiadała oddział w Warszawie. Zorganizował również zbiórkę pieniężną wśród miejscowego społeczeństwa żydowskiego<sup>4</sup>.

Wydział Repatriacji przy CKŻP opracował szczegółowy plan przebiegu repatriacji na okres od wiosny do końca 1946 roku. Na punktach granicznych działały kuchnie ludowe, zaopatrujące podróżnych w gorące posiłki, wydawano im również produkty na drogę. Przy poszczególnych komitetach powstawały Komisje Obywatelskie, których celem było udzielanie pomocy repatriantom. W porozumieniu z odpowiednimi czynnikami rządowymi CKŻP postanowił kierować repatriantów głównie na Śląsk, jako że był to teren o dużych możliwościach osadniczych.

Największa ilość transportów ze Związku Radzieckiego przybyła do Polski w okresie od lutego do lipca 1946 roku. W 128 transportach przyjechało 59490 Żydów, z czego 23204 osoby zostały skierowane na Dolny Śląsk<sup>5</sup>. Nie jest to jednak pełen obraz repatriowanej ludności. Na podstawie danych nadesłanych przez poszczególne komitety wojewódzkie i okręgowe Wydział Ewidencji i Statystyki przy CKŻP ustalił liczbę repatriowanych Żydów ze Związku Radzieckiego w roku 1946 na 150081, z czego 78147 zostało skierowanych na Dolny Śląsk<sup>6</sup>, co stanowi 52% repatriowanej ludności żydowskiej. Ustalenie dokładnej liczby repatriowanej ludności żydowskiej jest niemożliwe. Istnieje duże prawdopodobieństwo, iż nie wszyscy Żydzi zostali zarejestrowani. Trzeba również brać pod uwagę zamieszanie jakie mogło powstać przy tak ogromnym napływie ludności i związane z nim pomyłki, na przykład kilkakrotne rejestrowanie transportu bądź też części osób. Różnica

---

<sup>4</sup> Arch. ŻIH, zespół CKŻP. Wydział Repatriacji 320/5 „Sprawozdanie z działalności Wydziału Repatriacji CKŻP”.

<sup>5</sup> Arch. ŻIH zespół CKŻP Wydział Repatriacji 320/6.

<sup>6</sup> Arch. ŻIH zespół CKŻP Wydział Ewidencji i Statystyki 569.

w podawanych liczbach mogła także powstać m. in. dlatego, że część osób skierowanych na Dolny Śląsk wyjechała na zachód, a część przeniosła się do innych miejscowości. Biorąc pod uwagę wszystkie dane statystyczne można chyba przyjąć, iż w wyniku repatriacji ze Związku Radzieckiego na Dolny Śląsk przybyło w ciągu 1946 roku około 85000 ludności żydowskiej co stanowiło 13,2% wszystkich repatriowanych ze Związku Radzieckiego skierowanych na ziemie zachodnie (644437 repatriantów).

Najważniejszym problemem jaki wyłonił się przed CKŻP i komitetami wojewódzkimi było przyjęcie repatriantów i zorganizowanie dla nich pomocy. Do każdego przybyłego na punkt rozdzielczy transportu wysyłano instruktora, który w imieniu WKŻ, witał nowoprzybyłych i udzielał odpowiednich informacji dotyczących miejsca docelowego i istniejących tam warunków<sup>7</sup>. Repatrianci powracali głodni, obdarci, bez żadnych środków do życia. Nic więc dziwnego, że sytuacja była bardzo trudna, zwłaszcza na Dolnym Śląsku, gdzie napływ repatriantów był znaczny. Jeśli chodzi o pomoc dla repatriantów – Żydów świadczoną przez PUR to była ona taka sama jak dla ludności polskiej. Wszystkim repatriantom na punktach etapowych PUR-u zapewniono nocleg, wyżywienie, opiekę lekarską i zapomogi pieniężne. Natomiast rodzinom znajdującym się w wyjątkowo ciężkim położeniu materialnym wydawano zapomogi w naturze, tj. obuwie, odzieży, bieliznę lub koce<sup>8</sup>. Niezależnie od PUR-u różne organizacje niosły pomoc repatriantom.

Z braku własnych funduszy Wydział Repatriacji przy CKŻP wysłał list do Ministerstwa Ziem Odzyskanych, w którym opisał ciężką sytuację powracających Żydów i prosił o przydzielenie żywności dla kuchen ludowych. Podobny list, lecz z prośbą o przydział 10000 łóżek i 25000 sienników dla utworzonych punktów i domów noclegowych został skierowany do Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej Ziem Odzyskanych. Oba listy z datą 1 i 2 marca 1946 r. zostały podpisane przez kierownika Wydziału Repatriacji J. Falka<sup>9</sup>. W okresie najwięk-

<sup>7</sup> Arch. ŻIH zespół CKŻP Wydział Repatriacji 320/6; Archiwum Państwowe we Wrocławiu (dalej: APW) zespół Wojewódzkiego Komitetu Żydów Polskich (dalej: WKŻ) 5.

<sup>8</sup> S. Banasiak: *Działalność osadnicza Państwowego Urzędu Repatriacyjnego na ziemiach odzyskanych w latach 1945-1947*. Poznań 1963, s. 37-38.

<sup>9</sup> Arch. ŻIH zespół CKŻP Wydział Repatriacji 320/6 2132/IF/js 2176 JF/mk.

szego napływu repatriantów na Dolny Śląsk CKŻP otrzymał ze źródeł państwowych większy przydział żywności oraz dodatkową sumę pieniędzy. Również Joint dostarczył większą ilość żywności. W odpowiedzi na starania CKŻP Ministerstwo Apropowizacji przydzieliło na Dolny Śląsk dla potrzeb repatriantów: 200 ton żyta, 500 kg konserw mięsnych, 10000 kg śledzi, 20000 kg mleka skondensowanego. Natomiast Wydział Repatriacji wyasygnował na cele inwestycyjne sumę 200000 zł. Wojewódzki Komitet Żydów we Wrocławiu od stycznia do lipca 1946 roku udzielił tytułem doraźnej pomocy gotówką 6204405 zł oraz produkty żywnościowe i odzież<sup>10</sup>. Pomoc ta była niewielka w stosunku do potrzeb, ale na miarę możliwości tych instytucji, które ją świadczyły. W ramach pomocy dla repatriantów tworzono szereg instytucji m.in. domy noclegowe, kuchnie. W roku 1946 na Dolnym Śląsku działały kuchnie ludowe, które wydawały 8050 obiadów dziennie. Powstały też dwa domy starców<sup>11</sup>. Na kuchnie ludowe oprócz większych ilości produktów tylko od stycznia do czerwca 1946 roku wydano 1429800 zł. Na punktach etapowych i rozdzielczych została zorganizowana przez Wydział Repatriacji pomoc lekarska i izby chorych tym bardziej niezbędne, gdyż wśród powracających panowała gruźlica i malaria. Na Dolny Śląsk wysłano jedną ruchomą kompletną łaźnię oraz dezynfekatory<sup>12</sup>.

Ruch repatriacyjny był zbyt duży, aby uniknąć chaosu i odpowiednio szybko przyjść z pomocą. Nie wszystkie placówki dawały sobie radę z załatwieniem repatriantów. Repatrianci niejednokrotnie byli wycieńczeni, łatwo wpadali w panikę, co jeszcze potęgowało trudności. Pomimo tych wszystkich przeciwności Wojewódzkiemu Komitetowi Żydów we Wrocławiu dzięki pomocy wielu instytucji państwowych udało się przyjąć tak ogromną liczbę repatriantów, zapewniając im jednocześnie możliwe warunki do dalszego pobytu na Dolnym Śląsku.

Dokonanie podziału administracyjnego i powołanie władz było pierwszym krokiem do zagospodarowania Dolnego Śląska. Proces zasiedlania regionu dolnośląskiego rozpoczął się w sierpniu 1945 r. i trwał do grudnia 1950 r. Charakteryzował się masowym napływem

<sup>10</sup> Arch. ŻIH zespół CKŻP Wydział Repatriacji 320/6.

<sup>11</sup> Arch. ŻIH zespół CKŻP Wydział Repatriacji 320/5.

<sup>12</sup> E. Hornowa; *cyt. wyd.*, s. 120–121.

osadników z różnych stron Polski i świata, były to więc migracje wewnętrzne i zewnętrzne, uporządkowane w sensie organizacyjnym na miarę powojennych możliwości państwa polskiego. Osadnictwu ludności polskiej towarzyszyła akcja wysiedlania Niemców (w 1945 r. Dolny Śląsk opuściło około 500 tys. Niemców). Obowiązki wynikające z kierowania tym złożonym procesem przemieszczenia ludności, rozsiadania osadników i stworzenia im elementarnych warunków egzystencji w czasie podróży oraz w nowym miejscu podzieliły między siebie takie instytucje jak Państwowy Urząd Repatriacyjny (działał od 7 X 1945 r. do 1950 r.), Ministerstwo Ziem Odzyskanych (13 XI 1945-11 I 1949), referaty osiedleńcze i urzędy ziemskie. Współpracowały one z różnymi specjalistycznymi instytucjami i organizacjami.

Za osiedleniem Żydów na Dolnym Śląsku wypowiedzieli się przedstawiciele Żydów polskich w ZSRR jeszcze w czasie narady w Moskwie, w listopadzie 1944 r. oraz działacze Polskiej Partii Robotniczej w środowisku żydowskim na posiedzeniu w Warszawie w maju 1945 roku<sup>13</sup>. Myśl tę poparł Centralny Komitet Żydów Polskich wysyłając 23 VI 1945 r. do Ministerstwa Administracji Publicznej memoriał w tej sprawie. Został on podpisany przez przedstawicieli Wojewódzkiego Komitetu Żydowskiego na Dolnym Śląsku: J. Rosenberga, J. Eisenberga, J. Egita, S. Schohberga. W dokumencie tym znajdujemy m.in. wytyczne które miałyby pomóc w osiedleniu ludności żydowskiej na Dolnym Śląsku. Zdaniem jego autorów należało:

„1. Włączyć miejskie oraz wiejskie osadnictwo Żydów na Dolnym Śląsku do ogólnego planu repatriacyjnego i przyznać im przywileje przysługujące repatriantom,

2. Pozostawić komitetom żydowskim prawo doboru transportów repatrianckich według potrzeb terenu i umożliwić komunikację zarówno transportów jak i środków żywności, odzieży, narzędzi,

3. Umożliwić repatriantom żydowskim objęcie niemieckich placówek pracy i ułatwić zakładanie spółdzielni spożywczych oraz wytwórczych,

4. Zająć się sprawą dostarczania surowców dla pracujących już

---

<sup>13</sup> B. Mark: *Do dziejów odrodzenia osiedla żydowskiego po II wojnie światowej* „Biuletyn ŻIH” nr 51/1964, s. 11–13 dok. 4, s. 14–15.

i uruchomionych fabryk, a także zapewnić rynek zbytu dla gotowych fabrykantów,

5. Umożliwić zajęcie stanowisk w Administracji komunalnej i państwowej Żydom posiadającym odpowiednie kwalifikacje i znającym warunki terenu,

6. Pomóc w przewarstwieniu i produktywizacji Żydów przez organizowanie odpowiednich kursów i ośrodków szkoleniowych<sup>14</sup>.

Tak więc w powyższym planie został przewidziany szeroki wachlarz pomocy dla mającej przybyć na Dolny Śląsk ludności żydowskiej. Jego autorzy uwzględnili to wszystko, co mogłoby pomóc nie tylko w przyjęciu tej grupy ludności, ale w zorganizowaniu jej życia na prawach równych ludności polskiej. Właściwie wszystkie te postulaty zostały uwzględnione przez władze państwowe i lokalne.

Utworzenie jednolitego skupiska żydowskiego powinno, jak twierdzili przedstawiciele WKŻ, dać poczucie bezpieczeństwa i uaktywnić masy żydowskie<sup>15</sup>.

WKŻ a tym samym CKŻP bardzo aktywnie działali na rzecz scalenia ludności żydowskiej w jednym dużym ośrodku, jakim miał być Dolny Śląsk. Kolejnym krokiem w tym kierunku był list z dnia 1 sierpnia 1945 r. skierowany do Urzędu Pełnomocnika Generalnego dla Ziem Odzyskanych w Ministerstwie Administracji Publicznej. Z treści owego dokumentu wynika, iż zamiar osiedlenia większej ilości Żydów na Dolnym Śląsku nie ogranicza się do pojedynczych miejscowości, lecz osiedlenie ma objąć cały obszar z nasileniem na powiaty zamieszkałe już przez znaczne grupy ludności żydowskiej (byłych więźniów obozu koncentracyjnego Gross-Rosen). Wśród wymienionych miejscowości znajdują się powiaty: dzierzoniowski, wałbrzyski, kłodzki i świdnicki. List został podpisany przez sekretarza generalnego Wydziału Repatriacji P. Zelickiego<sup>16</sup>.

W wyniku tych wszystkich działań władze polskie nie tylko wyraziły zgodę na osiedlenie na Dolnym Śląsku repatriowanej ze Związku

---

<sup>14</sup> Arch. ŻIH zespół CKŻP Wydział Repatriacji 320/5 Memoriał CKŻP z dnia 23 VI 1945 r.

<sup>15</sup> Arch. ŻIH zespół CKŻP Wydział Repatriacji 320/6.

<sup>16</sup> Arch. ŻIH zespół CKŻP Wydział Repatriacji 320/6.



Radzieckiego ludności żydowskiej, ale starały się w miarę możliwości dopomóc w tym procesie.

Większość repatriantów-Żydów dążyła do zamieszkania w ośrodkach miejskich, przede wszystkim we Wrocławiu. Było to spowodowane względami ekonomicznymi. Duże ośrodki miejskie dawały większe możliwości pracy zarobkowej i handlu. 1 VII 1946 r. w 43 ośrodkach miejskich mieszkało 69993 osoby. Natomiast już w grudniu 1946 r. zmniejszyła się liczba miejscowości zamieszkałych przez ludność żydowską do 36, przy czym wzrosła liczba ludności tam zamieszkującej. Może to świadczyć o migracji ludności związanej z poszukiwaniem lepszych warunków do życia. Najwięcej Żydów zamieszkało we Wrocławiu, Dzierżonowie, Wałbrzychu, Bielawie i Legnicy. Były to najprężniejsze i najbardziej uprzemysłowione ośrodki miejskie na Dolnym Śląsku. Łącznie w tych miastach było zarejestrowanych 53617 osób<sup>17</sup>, co stanowiło 73,7% wszystkich Żydów mieszkających w miastach na Dolnym Śląsku w 1946 r. Dane te nie są jednak pełne, gdyż około 20 tys. osób nie stawiło się do rejestracji.

Wśród repatriantów żydowskich był niewielki procent pragnących objąć gospodarstwa rolne. WKŻ objął 102 ha gospodarstwa w Dzierżonowie, gdzie osadził 6 rodzin i zaofiarował im pomoc w zakupie inwentarza. W końcu sierpnia 1946 r. pięciuset rolników objęło w posiadanie 138 gospodarstw rolnych<sup>18</sup>. Pod koniec 1946 roku jedynie dwieście pięćdziesiąt rodzin, trudniących się rolnictwem i hodowlą pozostawało w środowisku wiejskim lub małomiasteczkowym o rolniczym profilu (m.in. w Kidlinie, Niemczy i Pieszycach). Już wówczas nasiliła się wśród ludności żydowskiej tendencja do zmiany środowiska małomiasteczkowego na wielkomiejskie, stanowiące ośrodki przemysłu, rzemiosła, handlu i administracji<sup>19</sup>.

Na pewno wszystkie dane statystyczne dają jedynie przybliżony obraz co do ilości i rozmieszczenia ludności żydowskiej na Dolnym Śląsku. Na ich podstawie możemy jednak stwierdzić, że osadnictwo ludności żydowskiej na Dolnym Śląsku miało charakter miejski.

<sup>17</sup> APW zespół WKŻ Wydział Ewidencji i Statystyki 380.

<sup>18</sup> Arch. ŻIH zespół CKŻP Prezydium 303/5 k. 136.

<sup>19</sup> K. Pudło: *Wybrane problemy z procesu przemian w środowisku ludności żydowskiej na Dolnym Śląsku 1945 – 1968*. Rocznik Dolnośląski 1983 t. XI, s. 104.

Działania środowisk żydowskich były od początku zogniskowane na odbudowie życia gospodarczego i zmianie struktury społeczno-zawodowej ludności.

Przed rozpoczęciem repatriacji ze Związku Radzieckiego Komitet Organizacyjny Żydów Polskich przy Związku Patriotów Polskich w Moskwie usiłował rozpoznać strukturę zawodową kandydatów na powrót do kraju. Wyniki tych badań miały pomóc instytucjom żydowskim w kraju przy opracowywaniu założeń zatrudnienia repatriantów. Z badań tych wynikały główne kierunki zatrudnienia Żydów polskich w ZSRR:

40% zatrudnionych w przemyśle lekkim i spółdzielczości,

28% zatrudnionych w metalurgii,

12% zatrudnionych w kołchozach i sowchozach,

12% zatrudnionych w administracji,

8% dorosłej ludności nie podało charakteru swojego zatrudnienia. Z ogólnej liczby Żydów mających powrócić z ZSRR do kraju, kwalifikacje posiadało ponad 65 tys. osób, około 50 tys. to robotnicy niewykwalifikowani, zatrudnieni w różnych dziedzinach gospodarki Związku Radzieckiego<sup>20</sup>.

Szybkie zatrudnienie Żydów wiązało się z ogromnymi trudnościami. Znalezienie miejsc pracy odpowiadających kwalifikacjom dla tak ogromnej rzeszy ludzi nie było procesem łatwym. Przy tym trzeba pamiętać, że znaczna część ludności żydowskiej nie chciała podejmować pracy, szukając najłatwiejszych sposobów zarobkowania. Przedstawiciele WKŻ niejednokrotnie apelowali do społeczeństwa żydowskiego o zaniechanie handlu<sup>21</sup>.

Adaptacja tej ludności do nowych warunków wymagała skoordynowanej działalności. W tym celu Rada Ministrów uchwałą z 25 lipca 1946 roku powołała Komisarza Rządu dla Spraw Produktywizacji Ludności Żydowskiej w Polsce z siedzibą w Warszawie, który miał

<sup>20</sup> M. Grynberg: *Żydowska spółdzielczość pracy w Polsce w latach 1945–1949*. Warszawa 1986.

<sup>21</sup> APW zespół WKŻ 10 „Protokoły i sprawozdania KŻ w Jaworze”.

<sup>22</sup> AAN zespół MAP 786. „Uchwała Rady Ministrów z 25 VII 1946 r.”

APW zespół Komitetu Wojewódzkiego PPR Wrocław. Sekretariat. Materiał dotyczący ludności żydowskiej we Wrocławiu w 1946 r.

działać przez powołanych przez siebie Komisarzy lub Inspektorów wojewódzkich, ustanowionych przy wojewodach w tych województwach, w którym ze względu na liczbę ludności żydowskiej zajdzie tego potrzeba<sup>22</sup>. Do zadań Komisarza Rządu dla Spraw Produktywizacji Ludności Żydowskiej w Polsce należało współdziałanie oraz ustalanie zarządzeń w porozumieniu z właściwymi ministrami po zasięgnięciu opinii żydowskich organizacji społecznych w następujących sprawach:

- a) zatrudniania Żydów w przemyśle, rolnictwie i handlu według ich uzdolnień, przygotowania fachowego i posiadanej wiedzy, oraz umieszczania w tych gałęziach celem przekwalifikowania,
- b) zakładania wyposażenia technicznego i kredytowania gospodarstw rolnych, hodowlanych, rzemieślniczo-wytwórczych, robotniczych i spożywczych typu spółdzielczego jak również indywidualnego, celem zatrudnienia bezrobotnych spośród ludności żydowskiej,
- c) regulowania osiedlania i przesiedlania Żydów wyzutych z mienia i pozbawionych warsztatów pracy oraz w sprawach związanych z emigracją i migracją,
- d) opieki nad matką i dzieckiem i osobami niezdolnymi do pracy spośród ludności żydowskiej jak również nadzoru nad działalnością żydowskich instytucji dobroczynnych,
- e) sporządzania i opracowywania danych o ilości i strukturze ludności żydowskiej w Polsce,
- f) administracyjnych, kulturalnych i propagandowych w zakresie unormowania tychże w duchu zbliżenia i współżycia polsko-żydowskiego<sup>23</sup>.

Jak wynika z powyższej uchwały, Komisarz Rządu d/s Produktywizacji Ludności Żydowskiej miał ogromne prerogatywy i możliwości działania, zwłaszcza że prócz podstaw i regulacji prawnych udzielono mu poparcia finansowego. Rada Ministrów upoważniła Ministra Skarbu do otwarcia kredytu w wysokości 85 milionów zł na okres od 1 sierpnia do 31 grudnia 1946 roku, z czego na wydatki administracyjne wydzielono 20 milionów zł, a na subwencje placówek gospodarczych i zatrudnienie ludności żydowskiej 65 milionów zł. Za pośrednictwem Izby Skarbowej na potrzeby Komisarza na okręg Dolny Śląsk przekaza-

<sup>23</sup> Tamże.

no sumę 800 tys. zł<sup>24</sup>. Była to największa kwota jaką otrzymał wojewódzki komisarz. Dla porównania na województwo Śląsko-Dąbrowskie przydzielono 500 tys. zł, a na Zachodnio-Pomorskie 400 tys. zł.

Biuro Komisarza Rządu d/s Produktywizacji Ludności Żydowskiej na Dolny Śląsk podzielono na pięć działów: ogólnoadministracyjny, rolny (zajmował się sprawami osadnictwa), rzemiosła i przemysłu, spółdzielczy, opieki, zdrowia i szkolnictwa. Zatrudnionych było w nim osiemnaście osób. W celu usprawnienia działalności i objęcia nią całego okręgu dolnośląskiego, podzielono go na dziewięć rejonów: Dzierżoniów, Legnica, Świdnica, Złotoryja, Wałbrzych, Kamienio Góra, Kłodzko, Ząbkowice, Żary. Bezpośrednio przez Komisarjat obsługiwane było miasto Wrocław i powiat, oraz powiaty z małymi skupiskami ludności żydowskiej: Brzeg, Zgorzelec, Lubań<sup>25</sup>. Podstawą tego podziału było rozmieszczenie ludności żydowskiej na terenie Dolnego Śląska. Obejmował on swym zasięgiem wszystkie komitety żydowskie, co umożliwiała współpracę z ich przedstawicielami.

Produktywizacja ludności żydowskiej szła w trzech kierunkach:

1. Zatrudnienia w fabrykach i urzędach państwowych,
2. W spółdzielniach pracy,
3. W prywatnym rzemiośle poprzez udzielanie pożyczek na założenia warsztatów rzemieślniczych<sup>26</sup>.

Już w grudniu 1945 r. zarejestrowano na Dolnym Śląsku około 2,9 tys. zatrudnionych Żydów. Liczba ta wzrosła na skutek napływu ludności repatriowanej, w czerwcu 1946 r. wynosiła 14,3 tys. zatrudnionych. Bezpośrednio po lipcu 1946 r. liczba zatrudnionych spadła około trzy tysiące osób, lecz już w ostatnim kwartale tego roku notujemy poważny jej wzrost, który trwa do marca 1948 roku (18 tys.)<sup>27</sup>.

Po wyzwoleniu znaczny procent ludności żydowskiej pracował w państwowym przemyśle włókienniczym, ciężkim i górnictwem.

---

<sup>24</sup> AAN zespół MAP 786 *cyt. wyd.*; AAN zespół Biura Komisarza Rządu do Spraw Produktywizacji 23. „Sprawozdanie z inspekcji od 21 I do 28 I 1947 r. przez inspektora ob. St. Andryszewskiego”.

<sup>25</sup> Tamże.

<sup>26</sup> APW zespół WKŻ 17 „Protokoły i sprawozdania KŻ we Wrocławiu”.

<sup>27</sup> Obliczono na podstawie materiałów zespołu CKŻP Wydziału Ewidencji i Statystyki 1001.

W pierwszym zatrudnieni byli przede wszystkim obozowicze, w dwóch pozostałych repatrianci. Np. wałbrzyska huta szkła „Lustrzanka” zatrudniała dziewięćdziesięciu czterech Żydów, to jest około 20% ogólnego stanu tam pracujących. Natomiast w Bielawie, w jednej tylko fabryce włókienniczej „Dirig” było czterystu robotników żydowskich<sup>28</sup>. Około 20% ludności żydowskiej znalazło zatrudnienie w instytucjach społecznych. Byli to pracownicy komitetów żydowskich, mających w owym czasie dość rozbudowany aparat, łącznie z własną służbą ochronną (np. podczas wyborów do Sejmu Ustawodawczego w 1947 r. uczestniczyło w utrzymaniu porządku około 1000 ormowców-Żydów).

Jedną z pierwszych żydowskich placówek pracy była spółdzielnia im. Waryńskiego w Wałbrzychu, zorganizowana jeszcze w końcu 1945 r. przez dwunastu robotników – zdemobilizowanych żołnierzy Wojska Polskiego i więźniów ocalałych z hitlerowskich obozów. Po roku działalności zakład zatrudniał siedemdziesiąt sześć osób. Organizowane przez Żydów spółdzielnie były pierwszymi tego rodzaju przedsiębiorstwami na Dolnym Śląsku. Początkowo koncentrowały się głównie w dwóch powiatach: dzierzoniowskim i wałbrzyskim. 15 VIII 1946 roku w pierwszym z nich było 24,4% ogółu spółdzielni żydowskich na Dolnym Śląsku i 27,7% ich stanu zatrudnienia. Odpowiednie wskaźniki dla drugiego powiatu wynosiły 18% i 20,9%. Dalszą natomiast lokatę w tym okresie zajmowały powiaty: kłodzki i świdnicki oraz miasto Wrocław<sup>29</sup>.

Od kwietnia 1946 r. koordynacją działalności spółdzielni żydowskich zajęła się Centrala Gospodarcza „Solidarność”. Oprócz zjednoczenia spółdzielni wytwórczych zadaniem jej było zaopatrzenie w surowce i znalezienie rynków zbytu dla gotowych produktów<sup>30</sup>.

Zorganizowanie na Dolnym Śląsku dobrze prosperującej spółdzielczości żydowskiej, było obok wysiłków samych spółdzielców, dużą zasługą przyjaznego potraktowania jej potrzeb przez rząd. Władze nie ograniczyły się tylko do równouprawnienia przy przyjmowaniu Żydów

<sup>28</sup> „Nowe Życie” 15 III 1947.

<sup>29</sup> Sz. Bronsztejn: *Uwagi o ludności żydowskiej na Dolnym Śląsku w pierwszych latach po wyzwoleniu*. „Biuletyn ZIH” nr 75 1970 s. 45.

<sup>30</sup> APW zespół WKŻ Wydział Kultury 195 „Biuletyn informacyjny Wydziału Kultury i Propagandy CKŻP 1946”.

do pracy w instytucjach państwowych, przedsiębiorstwach i fabrykach, lecz przekazywały całe obiekty fabryczne w użytkowanie, zakładanym przez Żydów spółdzielniom. Dzięki temu tylko w ciągu trzech miesięcy to jest od września do listopada 1946 r. uruchomiono w samym Wrocławiu trzy fabryki. Dla wykorzystania w całości możliwości produkcyjnych uruchomionych fabryk, Centrala dostrzegła potrzebę stworzenia kapitału obrotowego. W związku z tym Wydział Przemysłowy Centrali Gospodarczej zwrócił się do Komisarza Rządu d/s Produktywizacji o wystaranie się dla niej pożyczki długoterminowej w wysokości piętnastu milionów zł<sup>31</sup>.

Największy rozwój spółdzielczości żydowskiej na Dolnym Śląsku zanotowano w drugiej połowie 1947 roku – 85 spółdzielni zatrudniających 2299 pracowników. Według szacunkowych danych na początku 1947 roku praca w spółdzielczości stanowiła źródło utrzymania dla około 10 tys. Żydów<sup>32</sup>. W okresie największego rozwoju spółdzielczości żydowskiej, tzn. w latach 1946–1948 na Dolnym Śląsku znajdowało się przeszło 50% wszystkich spółdzielni żydowskich w Polsce (240), które zatrudniały 4,6 tys. osób.

O znaczącej roli Dolnego Śląska w rozwoju żydowskiej spółdzielczości może świadczyć fakt zorganizowania już w 1946 roku we Wrocławiu pierwszego wszechpolskiego zjazdu żydowskich spółdzielców<sup>33</sup>.

Spółdzielczość żydowska partycypowała w 3/4 ogólnej liczby wszystkich spółdzielni pracy województwa. I tak np. w trzecim kwartale 1946 r. odsetek ten wynosił 68%, a w pierwszym kwartale 1948 r. 75% ogółu spółdzielni wytwórczych<sup>34</sup>.

Poważny udział w odbudowie życia gospodarczego ludności żydowskiej miał Bank dla Produktywizacji Żydów w Polsce (BGŻP). Udzielał on spółdzielniom i indywidualnym rzemieślnikom korzystnej pomocy finansowej, organizacyjnej i prawnej, ułatwiając im jednocześnie zaopatrzenie w surowce i materiały pochodzenia krajowego i zagranicznego.

---

<sup>31</sup> AAN zespół Biura Komisarza Rządu d/s Produktywizacji 19 „Centrala Gospodarcza Solidarność”.

<sup>32</sup> Sz. Bronsztejn: *cyt. wyd.*, s. 45.

<sup>33</sup> „Nowe Życie” nr 6 30 IX 1946.

<sup>34</sup> „Spółdzielczość żydowska na Dolnym Śląsku” Trybuna Dolnośląska nr 189 24 IX 1946.

Dysponując kapitałem zakładowym w wysokości 326 milionów zł w 1947 roku udzielił on 742 pożyczki indywidualne na sumę około 17 milionów zł, 117 pożyczek spółdzielniom w wysokości 75 milionów zł, kredytów dla rolnictwa na sumę około 9 milionów zł, co łącznie daje kwotę 101 milionów zł. Natomiast w 1948 r. udzielił pożyczek na sumę 222 milionów zł.<sup>35</sup>

Za pośrednictwem BPŻP splaywała również na Dolny Śląsk wydatna pomoc materialna dla środowisk żydowskich ze strony Jointu i Ziomkostw Żydów Polskich z wielu krajów.

Proces aktywizacji zawodowej i przysposobienie do pracy ludności żydowskiej, zwany powszechnie „produktywizacją” doprowadził do poważnych zmian w dolnośląskim „osiedlu żydowskim”. Uległa zmniejszeniu liczba osób dorosłych nie pracujących zawodowo, chociaż mimo różnych środków zachęcających nie udało się wszystkich w wieku produkcyjnym nakłonić do podjęcia pracy. Przelamana została tradycyjna niechęć Żydów do niektórych zawodów. Trzeba tutaj również podkreślić ogromną rolę rządu polskiego, który stworzył korzystne warunki dla aktywizacji zawodowej ludności żydowskiej.

Stan zdrowotny i struktura demograficzna ludności żydowskiej Dolnego Śląska wymagały roztoczenia nad nią szczególnej opieki lekarskiej i pomocy materialnej. Zorganizowane formy opieka ta przybrała w styczniu 1946 r. w związku z napływem repatriantów. W marcu za sprawą zagranicy zostało zorganizowane Towarzystwo Opieki Zdrowotnej Ludności Żydowskiej (TOZ), które miało długą tradycję lat przedwojennych. Oddziały TOZ-u ukonstytuowały się w Wydziały Zdrowia przy Komitetach Wojewódzkich<sup>36</sup>. Przychodnie i poradnie tej organizacji znajdowały się w trzydziestu trzech miastach dolnośląskich. Do września 1946 r. pod jego opieką znajdowało się sanatorium dla dorosłych, chorych na gruźlicę oraz prewentorium, przeznaczone dla dzieci słabych lub powracających do zdrowia. Niezależnie od TOZ-u istniało na Dolnym Śląsku wiele instytucji zajmujących się opieką społeczną: półinternaty, domy dziecka, domy starców.

Stabilizacja życia ludności żydowskiej pozwoliła na rozwój kultury,

<sup>35</sup> Arch. ŻIH zespół CKŻP Wydział Organizacyjny 85. Sprawozdanie za rok 1947.

<sup>36</sup> APW zespół WKŻ Wydział Kultury 195 „Biuletyn informacyjny”, *cyt. wyd.*

sztuki i nauki. Jest bowiem oczywiste iż ich rozkwit możliwy jest wtedy, gdy są stworzone odpowiednie warunki polityczne i ekonomiczne.

Wśród repatriantów Żydów przybywających na Dolny Śląsk byli tacy, którzy pobyt swój w Polsce traktowali jako przejściowy. Wielu z nich od razu udało się na zachód. Już pod koniec 1945 r. za przyczyną partii syjonistycznych została zorganizowana nielegalna emigracja do strefy amerykańskiej w Niemczech.

Dnia 20 III 1946 r. prezes CKŻP dr Emil Sommerstein i dr Adolf Berman w imieniu ludności żydowskiej w Polsce wystosowali memorandum do Komisji Anglo-Amerykańskiej dla spraw Palestyny<sup>37</sup>. Przedstawili w nim m.in. losy ludności żydowskiej w Polsce w czasie II wojny światowej, po czym nawiązali do sytuacji im współczesnej. W memorandum znajdujemy przyczyny tendencji emigracyjnych. Zdaniem autorów memorandum „podstawowym powodem dążeń emigracyjnych wśród ludności żydowskiej jest fakt, iż wielu z nich nie jest w stanie żyć w miejscowościach które są cmentarzami ich rodzin, krewnych i przyjaciół (...). Jednym ze zrozumiałych następstw tej tragedii Żydów polskich jest dążenie wśród ocalałych do przesiedlenia się do nowego środowiska i do budowania tam nowej dla siebie przyszłości (...)”<sup>38</sup>.

Tendencje do emigracji zwiększyły się w drugim półroczu 1946 r., po wypadkach kieleckich. W sierpniu 1946 r. przez Kłodzko przewinęła się fala emigrantów, zdążających na punkt graniczny w Kudowie. Rejestrowano tam około 1500-2000 emigrantów dziennie.

Emigracja na większą skalę rozpoczęła się w 1949 r. po proklamowaniu państwa Izrael.

Tomasz Szarota w jednej ze swych publikacji podaje, iż od września 1946 r. do kwietnia 1949 r. dolnośląskie „osiedle żydowskie” zmniejszyło się o 50 tys. osób<sup>39</sup>. Jeśliby uznać tę liczbę za wiarygodną to ludność żydowska, jaka pozostała na Dolnym Śląsku stanowiła niewielkie, dwudziesto tysięcyne skupisko, którego aktywność zmalała. Emigracja przerwała rozwój największego ośrodka żydowskiego w Polsce, jakim był Dolny Śląsk w pierwszych latach powojennych.

<sup>37</sup> APW zespół Urzędu Wojewódzkiego Wrocławia, Wydział Społeczno-Polityczny 1945–1950 VI 270 1, „Sprawy narodowości żydowskiej w roku 1946”.

<sup>38</sup> Tamże.

<sup>39</sup> T. Szarota: *Osadnictwo miejskie na Dolnym Śląsku w latach 1945–1948*, Wrocław 1969, s. 161–162.